

POWRÓT SKRZYDLATYCH PRZYJACIÓŁ

Ptaki przylatujące na wiosnę z niecierpliwością już wypatrujemy ...tych, które spędziły zimę w ciepłych krajach. To prawdziwy sygnał, że nastąpiła wiosna.

Bocian

Bociany są w drodze już od lutego, a bywa, że na początku marca pojawi się na polu jakiś niecierpliwy ryzykant. Ich wiosenna wędrówka trwa dwa miesiące i jest o miesiąc krótsza niż jesienna. Dlaczego? Bo bociany wiosną śpieszą się do swych gniazd i rewirów. Kto pierwszy, ten lepszy. Kto się spóźni, może stracić zeszłoroczny, dobrze sobie znany rewir lęgowy, a nawet gniazdo i partnerkę.



Jerzyk

Jerzyki pojawią się nagle pod koniec pierwszej dekady maja. Będą leciały non stop, dniami i nocami. W locie będą łowiły owady i krople deszczu, a nawet ucinały sobie drzemki. Po jerzykach przyfruną do nas już tylko zaganiacze, łożówki i żolny.



Myszołów

Najwięcej ptaków przylatuje w kwietniu, ale wiele gatunków wraca do swych rewirów już w marcu. Myszołowy mogą kilka dni pogłodować. Skowronki i trznadłe znajdą coś dla siebie na polach ozimin. Powracając wcześniej, zastaną w zaawansowanych lęgach te gatunki, które zostały u nas na zimę. Niektóre z nich będą już miały młode, a pisklęta puszczyków nawet wyfruną z gniazd! Młode pojawią się w gniazdach puchaczy i orzechówek, a nawet u krzyżodziobów, jaja zaś u bielików, kruków i sierpówek.



Zięba

Pod koniec marca przy karmnikach ukażą się samiczki bogatek i zięb. Zimą kręciły się tam niemal wyłącznie samce - samice w tym czasie przebywały nad Morzem Śródziemnym. "Panowie" zostali (u zięb to dość nowy obyczaj), by już wczesną wiosną zająć zeszłoroczne rewiry z miejscami do gniazdowania. Dzwonice ryzykują razem: zimują u nas zarówno samce, jak i samice.



Żurawie

Zimowały w Hiszpanii lub we Francji w parach, gdyż dorosłe ptaki się nie rozstają. Jesienią młode leciały obok rodziców i sąsiadów, w kluczach. Teraz młode żurawie wracają już zaręczone - podczas zimowania połączyły się w pary.

